

Wiadomo, że tempo rozwoju każdego dziecka jest inne, stąd najczęściej udzielaną radą jest: „ono z tego wyrośnie”. I choć bez wątpienia w większości wypadków jest to prawdą, **warto też wiedzieć, co powinno zaniepokoić i zachęcić do konsultacji ze specjalistą, który rozwieje wątpliwości lub zaleci odpowiednią terapię.**

„Mówię!”

Dwulatek **powinien podejmować próby** porozumiewania się. Większość maluchów potrafi używać wypowiedzi dwuwyrazowych. Są dzieci, które bardzo długo mówić nie chcą, jednak nawet te najbardziej oporne powinny używać choć kilku prostych słów: *nie, daj, mama, tata.*



- pokazywanie przedmiotów wymienianych przez dorosłych: „gdzie jest lampka?”
- naśladowanie zwierząt: „jak robi pies?”
- wykonywanie prostych poleceń: „rzuc piłkę”
- reagowanie pokazywaniem na np. widok samochodu
- wzrastanie ilości słów, jakimi dziecko się posługuje.



- całkowity brak najprostszych słów),
- brak gestów, którymi dziecko by tę mowę zastępowało,
- dziecko nie patrzy z nami na przedmiot czy obrazek, który mu pokazujemy,
- nie uśmiecha się, nie nawiązuje kontaktu wzrokowego,
- nie naśladuje zachowań innych.

„Przytulam się...”

Prawidłowo rozwijający się dwulatek **jest bardzo ciekawy świata**: obserwuje innych, potrzebuje towarzystwa, chętnie pokazuje to, co go interesuje, ciągnie za rękę, aby do jego zabawy dołączyć. Kiedy się boi, biegnie do kogoś dorosłego, czasem nawet kurczowo się w niego wczepia. Niechęć malucha do kontaktu fizycznego, sztywność dziecka, które jest trzymane na rękach, brak dostosowywania pozycji ciała do osoby noszącej (takiego naturalnego układania się w ramionach) płacz jako reakcja na bliski kontakt, to również powód do niepokoju.

„Bawię się!”

Dwulatki **chętnie bawią się z rodzicami**: powtarzają gesty, obserwują, naśladują zachowania: robią babkę z piasku, jeżdżą autkiem po podłodze itp. Zabawa zajmuje je na krótką chwilę, maluchy szybko się nużą... Jeśli natomiast dziecko zdecydowanie woli własne, samotne zabawy: ciągle jednym i tym samym przedmiotem, w ten sam, ściśle określony sposób (na przykład: poruszanie sznurkiem, puszczanie przedmiotów w ruch wirowy, układanie autek w określonym porządku), a na przerwanie tych czynności maluch reaguje złością i agresją, to jest to sygnał, żeby baczniej przyjrzeć się temu, jak funkcjonuje.

„I jestem absorbujący...”

Dzieci w tym wieku są po prostu **bardzo absorbujące i wymagają właściwie nieustannej uwagi**. Wystarczy na chwilę je spuścić z oka, a już wdrapują się wysoko na szafkę, przesadzają kwiatka, czy „przeglądają” bardzo ważne dokumenty. Jeśli nasz dwulatek rozwija się prawidłowo, to cisza i bezruch w pokoju, gdzie przebywa, apatia, brak chęci do rozrzucania zabawek, powinny być dla nas alarmujące.

Jeżeli obserwujesz wiele z powyższych nietypowych zachowań, to koniecznie skonsultuj się ze specjalistą.

ROZWÓJ DWULATKA



W czasie drugiego roku życia dziecko **bardzo się zmienia**. Z nieporadnego niemowlaka przeradza się w coraz bardziej samodzielnego, w miarę sprawnie komunikującego się człowieka, który nierzadko jest gotów pójść do przedszkola.

